



Fot. Rafał Szustrowski



Fot. PAP/EPK/Szymon Górowski

EK: Ja tylko powiem jedno, jak ta decyzja powoduje dwoistość działań. Bo w tej decyzji i w załączniku, tzn. w rozporządzeniu, na które ta decyzja się powołuje, mówi: ja mam obowiązek ścisłej współpracy z prokuraturą i żandarmerią. Natomiast w załączniku 13 w prawie cywilnym jest wręcz zakaz prowadzenia takiej współpracy. I teraz, co ja mam robić? [szum, minister wraca do gości]

EDMUND KLICH O DWOISTOŚCI DZIAŁAŃ, CZYLI „NIE MOGĘ WSPÓŁPRACOWAĆ Z PROKURATURĄ”

R: Moim zdaniem trzeba się zwrócić do... z pytaniem do RCL-a po prostu, wskazując problem.

U: On mówi tym, że jest jak gdyby dwoistość. Z jego punktu widzenia w oparciu o prawo międzynarodowe realizacja tej decy-

zji jest prawie niemożliwa, że albo jedno może przestrzegać, albo drugie.

BK: Jest tak, że na ten temat wypowiedziało się rządowe centrum legislacji.

U: Właśnie przeczytałem.

BK: Nie ma wyższego autorytetu prawnego niż RCL w Rzeczypospolitej.

EK: Mogę coś powiedzieć. W rozporządzeniu, na które ta decyzja się powołuje, jest zalecane, zalecane takiej komisji, wręcz nakazane, na co pan minister się słusznie powoływał w rozmowie ze mną, w tej takiej dość burzliwej, po problemie z prokuratorem ministrem Parulskim, że ja muszę współpracować z prokuraturą i żandarmerią. Natomiast w załączniku 13 do konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym jest wpisane, że te dwa badania mają być prowadzone oddzielnie. I tam jest to bardzo mocno zaznaczone.

BK: Tak...

EK: I jest już tu dwoistość, prawda.

BK: No tak, tylko jeszcze raz, myślę, że pan zrozumiał, na czym rzecz polega. Każdy minister bez względu na to, kto by nim był, oceniłby bardzo krytycznie sytuację, kiedy ktoś powołuje się na względy, na przeszkody prawne, żeby dać szansę na szybkie prowadzenie śledztwa. Uważam tę sprawę za zamkniętą.

EK: Rozumiem.

BK: Natomiast dobrze, że pan o to zapytał, nie ma wątpliwości prawnych, bo nie może być wątpliwości prawnych, skoro jest podjęta decyzja o tym, że komisja ma charakter wojskowy pod względem statutu tej komisji.

U: W pełnym zakresie dokumentacyjnym personalnym, mimo że płk Klich jest etatowym...

EK: ...przewodniczącym państwowej komisji cywilnej, bo to łatwiej, bo te nazwy są takie, że mnie się nawet ciągle myli.

U: Żeby zamknąć ten wątek, który podniosłem, trzeba by powiedzieć w ten sposób, że

wszystko, co tutaj się dzieje, nie może być przenieszone do państwowej komisji.

EK: Oczywiście.

U: Mimo że pan personalnie jest członkiem dwóch.

EK: Oczywiście.

BK: Bo nie wyobrażam sobie sytuacji, gdyby... nie mogłoby być takiej sytuacji, żeby...

Czy państwowa komisja się zajmowała cymkolwiek, wyjaśnianiem tego? Nie.

EK: Są różne rozwiązania na świecie. Węgrzy na przykład mają komisję centralną podległą...

U: Tego przypadku, żeby...

BK: Moi drodzy. Status prawny jest jasny, decyzja jest obowiązująca, wiemy jaka. Ja tylko proszę o uzgadnianie najważniejszych spraw z mną, ważnych spraw z panem generałem Cieniuchem, tak jak pan do tej pory robił. Życzę spokojnych warunków.

EK: Dziękuję bardzo.

Nagrywanie nie jest przestępstwem

>> Z EDMUNDEM KLICHEM, polskim akredytowanym przy komisji MAK, przewodniczącym Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, rozmawia ANITA GARGAS <<

Dlaczego pan nagrywał swoją rozmowę z ministrem obrony Bogdanem Klichem?

Proszę pani, to nie jest do pani informacja. Nie wiem, skąd pani się dowiedziała o tym.

To dosyć wyjątkowa sytuacja, że minister...

Nie będę na takie pytania odpowiadał.

Chciałem wiedzieć tylko, dlaczego nagrywał pan ministra obrony.

Nagrywanie rozmowy, w której się uczestniczy, nie jest żadnym przestępstwem. Jak pani tego nie wie, to proszę zapytać prawników.

A na jakie potrzeby pan nagrywał tę rozmowę?

Czy ma pani jeszcze jakieś pytania?

Tak. Dlaczego ukrył pan przed opinią publiczną, że były dowody wskazujące na odpowiedzialność Rosjan za katastrofę?

Nie ukryłem. Wszystko przedstawiłem, wszystko było w naszych uwagach do Rosjan, w raportach.

Ale na konferencji MAK w maju 2010 r. nie odezwał się pan ani słowem.

Na konferencji w maju nie miałem jeszcze tych informacji.

Właśnie pan miał...

Proszę napisać, że pani wie lepiej.

Były informacje wskazujące, że lotnisko powinno być zostać zamknięte.

Takich informacji wtedy nie posiadałem.

Meldował pan o tym ministrowi obrony w pierwszym meldunku.

Informacji nie posiadałem. Jeśli mówilem, to o dywagacjach, nie informacjach.

A kiedy pan wysłał do ministra Klicha pierwszy meldunek?

Proszę pytać ministra Klicha.

Jak pan wytłumaczył fakt, że Rosjanom akurat z panem tak dobrze się współpracowało?

Proszę Rosjan się zapytać.

Ale nie zaprzecza pan, że to pana namacili na akredytowanego?

Nie byłem przy podejmowaniu decyzji. Nie wiem, jaki był proces podejmowania decyzji. Proszę się zapoznać z informacjami, jakie na ten temat przekazałem komisji sejmowej.

Dlaczego Morozow chciał panu załatwić krótką ścieżkę kontaktów z premierem Tuskiem?

Proszę zapytać pana Morozowa.

A jaką pan ma opinię na ten temat?

Nie mam opinii.

Dlaczego publicznie zapewniał pan, że współpracuje z Rosjanami układając się znakomicie, podczas gdy było na odwrót? Już w kwietniu było o tym wiadomo.

Bo na początku wszystko było dobrze. Sądziłem, że od Rosjan będzie można uzyskać więcej materiałów, jeśli nie będzie się tworzyć trudnej atmosfery.

Ale właśnie na początku nie pozwolili nam uczestniczyć w oblocie, potem nie dali dostępu do materiałów.

Gdybym toczył wojnę, nie mielibyśmy nagrania z wieży kontroli lotów. Chyba były one kluczowe dla sprawy.

Ile takich rozmów z ministrem Klichem pan nagrał?

Proszę o następne pytanie.

Czy poza ministrem Klichem nagrywał pan innych członków rządu?

Proszę o następne pytanie. Jeśli to są prywatne rozmowy, to ja nie rozmawiam na ten temat.

To nie były prywatne rozmowy.

Brałem udział w tej rozmowie, miałem pełne prawo. Niech pani oskarża tych, którzy ujawnili. Powinna pani wskazać, kto to ujawnił, bo to jest naganne.

Czy Bogdan Klich wiedział, że go pan nagrywa?

Nie mam nic do powiedzenia w tej sprawie.

Czy pan dzielił się nagraniami z Rosjanami?

Ja się z nikim nie dzielił nagraniami, które są moimi prywatnymi nagraniami. I z nikim się nie dzieliłem. Już więcej nie mam nic do powiedzenia. Dziękuję.